MUZYKA KOŚCIELNA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY MUZYCE
KOŚCIELNEJ I LITURGJI

MARZEC–KWIECIEŃ 1933

ROK VIII · POZNAŃ · NR. 3/4

TREŚĆ NUMERU 3—4: Str.

ROK VIII MARZEC—KWIECIEŃ 1933 NR. 3/4

MUZYKA KOŚCIELNA

PISMO POŚWIĘCONE MUZYCE KOŚCIELNEJ I LITURGJI

REDAKTOR: X. W. FAUSTMAN

KONGRES MUZYKI W TORUNIU 4—6 CZERWCA 1933 ROKU

Śpiewacy!

Toruń, stolica drogiego nam wszystkim Pomorza obchodzi w roku bieżącym uroczyście

700-lecie swego istnienia.

Jubileusz ten skoncentruje w prastarym grodzie Kopernikowym najrozmaitsze zjazdy i kongresy, które w tych murach nadwiślańskich obradować będą i przypominać dzieje minione.

W Zielone Świątki tegoż roku odbędzie się tutaj

Kongres ogólnopolski Muzyki Kościelnej,

która z dawnej przeszłości wydobędzie przepiękne utwory religijne, jak również pozwoli nam cenić utwory nowszych i współczesnych kompozytorów.

Chwila taka, w której zatętni melodjami wspaniałemi religijna dusza narodu, domaga się również, aby i świecka pieśń zbudziła i porwała serce narodu do patrjotycznego entuzjazmu. Jak utwory kościelne uświetniać będą nabożeństwa w świątyniach toruńskich, tak śpiew chórów świeckich niech zabrzmi na wolnem powietrzu, w tej wielkiej świątyni przyrody, na falach eteru unosząc uczucia nasze w krainę piękna — również Bogu na chwałę a Ojczyźnie na cześć!

Pieśń zatem polska, ta integralna część naszej kultury narodowej, niech rozbrzmiewa w tem mieście, nadając uroczystościom jubileuszowym ton uroczysty!

Niegdyś patrjota pomorski, śp. Ignacy Danielewski, może tutaj, nad brzegami Wisły, po raz pierwszy zaśpiewał (bo on jest autorem tej pieśni), a za nim pokolenie niewoli, tę rzewną pieśń

„Wisło moja". W pieśni tej skarży się Wisła, że „Dawniej śpiewy brzmiały ciągle, dzisiaj tak okrutnie".

Ależ odwróciła się karta historji. Niechże dzisiaj, w słońcu wolności, nad brzegami tejże naszych rzek królowej, rozbrzmi i pieśń wolności — razem z poszumem tych fal, które się toczą ku wyzwolonym wybrzeżom bursztynowym!

* * *

Są jednakże specjalne przyczyny domagające się złotu śpiewaków. Zjazd powinien ujawnić i uwypuklić nasz dorobek kulturalny, wykazać nasze postępy. Pieśń, jak artyzm wogóle, ma w sobie jakby cząstkę nieskończoności, ma swoje stopnie doskonałości. Zjazd ma wykazać, konkursy chórów mają udowodnić, że idziemy naprzód, że pieśń stanęła na wysokim poziomie artystycznym. To też chóry, które jak najliczniej przybędą, niech wytężą swe siły, niech przygotowują należycie swe występy!

Ale pieśń polska ma także wykazać polskość Pomorza. Ze wszystkich zakątków Pomorza oczekujemy polskie chóry śpiewacze, które nietylko tu w Toruniu spotęgują wspólną pieśń polską, ale również zadokumentują, że każde miasteczko, ba każda wieś pomorska, pielęgnuje pieśń polską, pieśń religijną i pieśń narodową! W pieśni bowiem drgają najgłębsze i niezniszczalne tętna duszy narodu. W chwili obecnej zaś polska pieśń ma zadanie szczególniejsze, par excellence aktualne. — Niemcy, odwieczni wrogowie nasi, podnoszą dzisiaj w świecie całym straszny głos, że Pomorze im się należy, bo to ich niby kultura! Otóż temu krzykowi, pełnemu dysonansów i zgrzytu i kłamstwa, winna się przeciwstawić harmonijna pieśń polska, której melodje odbiją się echem potężnem za oceanami i staną się płomiennym protestem przeciw zakusom wrażym. Pieśń polska ma powiedzieć światu: Tu jest Polska, której bronić będziemy! — Pieśń polska ma też wywołać w sercach pomorskich odruch nieśmiertelnej siły i nieugiętą moc ku obronie wiary, tej wiary, która zachowała polskość w czasie niewoli, jak prowadziła Sobieskiego pod Wiedeń, aby ratować Europę, chrześcijaństwo i cywilizację. Tegoż czynu wielkiego w tym właśnie roku obchodzimy 250-tą rocznicę.

* * *

Zapraszamy więc na Wielkie Święto Pieśni wszystkie chóry Pomorza! I z Kaszubskich Wybrzeży, i z Borów Tucholskich, i z Grodów Nadwiślańskich, którym Wisły szumiące fale niosą echa dawnych pieśni flisaczych, i ze wszystkich zakątków Pomorza!

Zapraszamy również Gości z całej Polski; niech się czują dobrze u nas. My nieraz długo milczymy, ale gdy odezwiemy się, to głośno i nieustępliwie, jak Bałtyk, kiedy zagra pieśń burzy zwycięskiej.

Zapraszamy wreszcie i brać polską z za kordonu. Przyjedźcie i Wy z dalekiego wychodźtwa, i ze Śląska po tamtej stronie, i z Warmji, i z ziemi mazurskiej, pokażcie, że i tam rozbrzmiewa pieśń polska! Niech ta Wasza pieśń rozpali się tutaj jeszcze więcej o pieśń Macierzy Polski, abyście silnie dzierżyli sztandar narodowy i na obczyźnie!

Niech pieśń jednoczy całą Polskę! Niech Gryf Pomorski i Orzeł Biały rozwiną skrzydła do lotu wspólnego szlakami św. Wojciecha i Bolesława Chrobrego! — Zapraszamy całą Polskę do stolicy Pomorza!

Cześć Pieśni!

Komitet Wykonawczy:

Ks. Kan. Wacław Lewandowski. Ks. Prałat Józef Wysiński.
Ks. Prof. Jan Wiśniewski.
Ludwik Makowski. Wilhelm Grimsman. Antoni Antczak. Jan Marcinkowski.
Marceli Kadlec. Bernard Piątkowski. Wacław Ossowski.

Zgłoszenia pod adresem: L. Makowski, Toruń, Szeroka 2.

PROGRAM OGÓLNY:

Dnia 4-go czerwca 1933 r.:

Od 8—12 godziny podczas nabożeństwa we wszystkich kościołach śpiewają chóry kościelne, biorące udział w Ogólnopolskim Kongresie Muzyki Kościelnej.

O godz. 10,30 odbędzie się nabożeństwo pontyfikalne w farze św. Jana.

Chór „Św. Cecylji“ przy kościele św. Jana wykona „Missa Papae Marcelli“ na 6 głosów mieszanych. — Kazanie wygłosi ks. prof. Feicht z Warszawy.

O godz. 12,30 połączone chóry kościelne odśpiewają „Sanktus“ z mszy polskiej Kurpińskiego na Staromiejskim Rynku pod dyr. ks. prof. Wiśniewskiego.

Otwarcie III-go Ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej.

Przemówienie Protektora Zjazdu J. E. Ks. Biskupa Dra Okoniewskiego.

Połączone chóry męskie odśpiewają pod dyrekcją p. Jana Marcinkowskiego:
„Gaude Mater Polonia" — Gorczyckiego,
„Do Melpomeny" — W. Lachmana.

Otwarcie III. Zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych.

Połączone chóry mieszane odśpiewają:
„Hasło" ks. W. Lewandowskiego pod dyrekcją kompozytora,
„Ojczyzna" F. Nowowiejskiego z towarzyszeniem orkiestry 63 p. p. pod dyrekcją p. Jana Marcinkowskiego.

O godz. 16,30 popisy konkursowe chórów okręgowych P. Z. K. Ś. w „Parku Cegielnia".

Dnia 5-go czerwca 1933 r.:

Popisy konkursowe w Teatrze Miejskim o palmę zwycięstwa od godz. 8.

Dnia 6-go czerwca 1933 r.:

Recitale organowe w kościołach i wykłady z dziedziny muzyki kościelnej.

Ulgi kolejowe.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż Ministerstwo Komunikacji Departament Handowo-Taryfowy pismem z dnia 30 stycznia 33 r. Nr. Hou-109 przyznało ulgi kolejowe, a mianowicie:

A) Przy przejazdach pojedynczych: 50% zniżki w drodze powrotnej z Torunia do miejsca zamieszkania.

B) Przy przejazdach grupami: 33 1/3% zniżki w każdą stronę, o ile grupa będzie się składać co najmniej z 8 osób. 50% zniżki w każdą stronę, o ile grupa będzie się składać co najmniej z 50 osób. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku pismem z dnia 20-go lutego 33 r. Nr. H. T. VII. U. 46/33 r. udzieliła wyjaśnienia odnośnie do udzielonej zniżki kolejowej, a mianowicie:

Dla przejazdu ulgowego grup co najmniej z 8 lub 50 osób, należy wnieść do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, w której okręgu leży stacja wyjazdu, wniosek z zapodaniem stacji wyjazdu i przeznaczenia drogi przejazdu, dnia wyjazdu pociągu, rodzaju i klasy wagonu oraz ilości uczestników wraz z nazwiskiem kierownika grupy.

Po rozpatrzeniu wniosku prześle D. O. K. P. do rąk kierownika grupy zaświadczenie na ulgowy przejazd, które należy przedłożyć w kasie biletowej przy nabywaniu biletów. — Odprawa następuje za biletem zbiorowym wraz z biletami kontrolnemi, zaświadczenie wspomniane służyć będzie kierownikom grupy podczas podróży jako dowód otrzymanej zniżki. Po ukończeniu podróży powrotnej należy zaświadczenie oddać w stacji docelowej razem z biletem organom kolejowym. Przy wnioskach do D. O. K. P. należy powołać się na pismo Ministerstwa Komunikacji i D. O. K. P. w Gdańsku.

Zniżka wyżej podana obowiązuje w czasie od 3—8 czerwca 1933 r. w klasach I, II i III, w pociągu osobowym lub pośpiesznym.

Jak z powyższego wyjaśnienia wynika, Pomorski Związek Kół Śpiewaczych wydawać będzie karty uczestnictwa jako dowód otrzymanej zniżki 50% z Torunia do stacji pierwotnego wyjazdu.

Zainteresowanych, mających zamiar skorzystać z tej zniżki t. j. 50%-wej w drodze powrotnej, prosimy nas o tem powiadomić do dnia 2 maja b. r., a to z uwagi na konieczność przygotowania odpowiedniej iłości wyżej wspomnianych kart ulgowych.

KS. MSGR. DR. GIEBUROWSKI

III KONGRES WSZECHPOLSKI MUZYKI KOŚCIELNEJ W TORUNIU

W I, II i III święto Zielonych Świątek odbędzie się w Toruniu III kongres wszechpolski dla muzyki kościelnej, po pierwszym kongresie w Poznaniu w r. 1929 i drugim w Krakowie w r. 1931.

Dzięki sprężystej organizacji, spoczywającej w rękach dyr. chóru katedralnego w Pelplinie, ks. Wiśniewskiego, kongres zapowiada się okazale. Zaciekawienie budzą przedewszystkiem dzieła kompozytorów polskich, tak klasycznych XVI. i XVII, jak nowoczesnych. Program przedstawia się pod tym względem następująco:

W czasie poszczególnych nabożeństw, które odprawiane będą we wszystkich kościołach toruńskich, przewidziane są m. in. następujące utwory: Marcin Leopolita, „Missa Paschalis" (wykona chór Panny Marji — Toruń); Msza Szamotulskiego (wyk. chór garnizonowy — Toruń); Pękiel, „Missa Pulcherrima" (wykona chór z Chojnic); Gorczycki, „Missa Paschalis" (wykona chór św. Cecylji — Inowrocław, dyr. p. Sobieski); Nowowiejski, „Missa de Lisieux", skomponowana dla kongresu (wykona Pelpliński chór katedralny męski, dyr. ks. Wiśniewski); Garbusiński, „Missa Gloria Tibi Trinitas" (wyk. chór św. Krzyża — Grudziądz); Kromolicki, „Missa Es-dur" (chór św. Jakóba — Toruń); Surzyński, „Missa Solemnis" (chór Chrystusa Króla — Toruń); Gruberski, „Missa S. Sigismundi" (chór Podgórz — Toruń); Walkiewicz, „Missa i. h. St. Hedvigis" (chór Radziejów Kujawski); Surzyński, „Missa Dominicalis" (chór św. Mikołaja — Grudziądz); Surzyński, „Missa Immac. Conc." (Bydgoszcz — fara i Chełmża). Program obejmuje również chorał gregorjański. Punktem kulminacyjnym kongresu będzie odśpiewanie w kościele Panny Marji przez przeszło 2000 śpiewaków na jeden głos z organami mszy Kurpińskiego, „Na stopniach". Recytale organowe powierzono panu Hermań-

czykowi, organiście katedralnemu w Pelplinie i p. Nowowiejskiemu z Poznania. Na kongres przybędzie, prawdopodobnie poza wyżej wymienionemi chórami, Akademicki chór kościelny z Warszawy „Ambrosianum“ i Akademicki chór kościelny ze Lwowa. Możliwy jest również udział Poznańskiego chóru katedralnego, który zapraszany jest z wykonaniem koncertu religijnego na zakończenie kongresu w kościele św. Jana.

W I święto wiecz. odbędzie się w Teatrze Miejskim koncert religijny, poświęcony polskiej twórczości Mariańskiej z następującym programem: Chór kościoła św. Jana — Toruń wykona Mikołaja Zieleńskiego (1611) „Magnificat“ na 12 głosów a capella.. Utwór ten, wydobyty z bibljoteki uniwersyteckiej we Wrocławiu, nieznany dotąd, zaśpiewany będzie po raz pierwszy w Polsce. Pelpliński chór katedralny wykona Sebastjana (w. XVI) „Prosa ad Rorate“ na chór męski a cappella oraz Gorczyckiego (w. XVII) „Ave Maria“ na chór męski.

Z nowoczesnych kompozytorów znajdują się w programie: ks. Wiśniewski — z utworem „Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą“, kantata na sopran i tenor-solo, chór i orkiestrę; Kromolicki z utworem „Wielbij duszo moja Pana“ na chór i orkiestrę; ks. Gieburowski „Angelus Domini“ na mezzosopran — solo, chór i orkiestrę. Utwór ten, napisany specjalnie dla III kongresu, opiera się na tematach wspaniałych dzwonów katedry gnieźnieńskiej. Trzy te utwory o większych rozmiarach zaśpiewa chór św. Jana toruński pod dyrekcją ks. Wiśniewskiego.

LUBLIN! BACZNOŚĆ!

Jako miejsce IV. Kongresu muzyczno-liturgicznego w r. 1935 pragniemy zaproponować Lublin; przedstawiciele chórów i organistów zechcą się licznie stawić w Toruniu, ażebyśmy mogli się poznać i porozumieć. *Redakcja.*

DOKUMENT WIEKIEJ WAGI

Kurja Arcybiskupia w Poznaniu pod dniem 8. lutego 1933, a L. Dz. 2750/33 ogłasza następujące orędzie:

W łączności z ruchem liturgicznym, jaki się odbywa w kościele katolickim, nabiera urząd organisty coraz większego znaczenia. Celem podniesienia poziomu zawodowego i moralnego naszych organistów, zamierza Związek Organistów zorganizować kursy przy pełnem poparciu Kurji Arcybiskupiej, w bieżącym i przyszłych latach, aby zczasem objąć całą archidiecezję.

Dla celowego i racjonalnego przeprowadzenia kursów zachodzi potrzeba zorjentowania się, jakie wykształcenie muzyczno-kościelne poszczególni organiści posiadają. Przeto polecamy Imci Ks. Proboszczowi, by nadesłał odwrotnie uwierzytelniony odpis świadectwa wykształcenia muzyczno-kościelnego swego organisty. O ile organista nie posiada żadnego świadectwa lub o ile przy kościele niema organisty, należy nas o tem również powiadomić odwrotnie. Na zakończenie kursów odbędą się dla uczestników rekolekcje zamknięte.

Kurja Arcybiskupia nie wątpi, że Imci Ks. Proboszcz powita postanowienie Związku Organistów z wielkiem zadowoleniem, udzieli swemu organiście urlopu i pewnej pomocy materjalnej z kasy kościelnej, o czem powiadomimy jeszcze osobno.

† Bp. Dymek Wikarjusz Generalny.

Jest to dokument pierwszorzędnej wagi dla organistów, dla ich związku oraz dla naszej pracy.

Władza Duchowna stwierdza w sposób urzędowy, że organista w zabiegach nad rozkrzewieniem ruchu liturgicznego „coraz większego nabiera znaczenia“. Są to słowa ważkie, które każdego organistę mogą napełniać uczuciem słusznej dumy i zadowolenia, zwłaszcza tych, którzy, doceniając stanowisko swoje i swoje zadania, starali się o swoje wykształcenie i przygotowanie zawodowe. Bo właśnie temu zawodowemu przygotowaniu władza duchowna pragnie poświęcić więcej uwagi, i będzie dla organistów urządzać doroczne kursy z odpowiedniemi egzaminami. Odtąd więc zawód organistowski większą będzie się cieszył opieką Kurji Arcybiskupiej.

Również na moralnem podniesieniu osoby organisty zależy władzy duchownej bardzo. Jeśli rekolekcje w dzisiajszych czasach odprawiają wszystkie stany, nie wyłączając kapłanów i biskupów, to czemuż tego ważnego i pożytecznego obowiązku nie mają spełniać organiści. Przydadzą się one bardzo, i będą miały swój błogosławiony skutek.

To też orędzie Kurji Arcybiskupiej witamy z zadowoleniem i z wdzięcznością. Związkowi zaś Organistów gratulujemy większego sukcesu; długoletnia, zorganizowana, cicha i wierna praca znalazła w tem Orędziu swoją zapłatę; w dziejach Związku Organistów stanowi ono złotą kartę.

X. WŁADYSŁAW WARGOWSKI (KRAKÓW)

O LITURGJI MSZY ŚWIĘTEJ

(Ciąg dalszy)

G l o r i a. — Po Kyrie intonuje kapłan hymn anielski, którego tekst podajemy w całości.

Glória in excélsis Deo.	Chwała na wysokości Bogu.
Et in terra pax hominibus bonae voluntatis.	A na ziemi pokój ludziom dobrej woli.
Laudámus te.	Chwalimy cię.
Benedicimus te.	Błogosławimy Tobie.
Adorámus te.	Uwielbiamy Cię.
Glorificámus te.	Wysławiamy Ciebie.
Grátias ágimus tibi propter magnam glóriam tuam.	Dzięki Ci składamy dla wielkiej chwały Twojej.
Dómine Deus Rex coeléstis, Deus Pater ómnipotens.	Panie Boże, Królu niebieski, Panie Ojcze wszechmogący.
Dómine Fili unigénite. Jesu Christe.	Panie, Synu jednorodzony, Jezu Chryste.
Dómine Deus Agnus Dei, Filius Patris.	Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca.
Qui tollis peccáta mundi, miserére nobis.	Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Qui tollis peccáta mundi, súscipe deprecatiónem nostram.	Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze.
Qui sedes ad déxteram Patris, miserére nobis.	Który siedzisz po prawicy Ojca. zmiłuj się nad nami.
Quóniam tu solus sanctus.	Boś Ty sam jeden święty.
Tu solus Dóminus.	Tyś sam jeden Pan.
Tu solus Altissimus, Jesu Christe.	Tyś sam jeden Najwyższy, Jezu Chryste.
Cum Sancto Spiritu, in gloria Dei Patris.	Z Duchem świętym, w chwale Boga Ojca.
Amen.	Amen.

Już Konstytucje Apostolskie wspominają o hymnie anielskim, który zaliczamy do najstarszych modlitw Kościoła. Posiadał on

jednak odmienne zastosowanie w liturgji niż dzisiaj. W liturgji greckiej śpiewano gloria in excelsis w porannem officium kapłańskiem. Tak na Wschodzie jak i na Zachodzie był hymn anielski hymnem dziękczynnym, podobnie jak dziś Te Deum. Początkowo Gloria było śpiewane we mszy tylko w dzień Bożego Narodzenia. Papież Symmachus († 514) wprowadził hymn anielski do mszy w uroczystości Pańskie i święta męczenników ale tylko dla mszy papieskiej i biskupich. Kapłani mogli intonować Gloria jedynie wtedy, gdy zastępowali papieża. Jeszcze w 9 wieku mieli prawo śpiewać Gloria tylko we mszy wielkanocnej i w dzień prymieryjny.

Gloria intonował biskup zwrócony do ludu, a cały lud śpiewał dalej et in terra pax hominibus. Stąd pochodzi, że najstarsze melodje Gloria mają charakter sylabicznej recytacji. Melodje późniejsze o wiele bogatsze musiały być stworzone przez śpiewaków i wykonywane być mogły jedynie przez nich. Dzisiejszy sposób śpiewania hymnu anielskiego podaje wstęp do gradualu watykańskiego w słowach: „Gloria in excelsis rozpoczyna sam kapłan wyraźnym głosem; następnie chór podejmuje Et in terra pax hominibus etc. podzielony jednak na dwie części naprzemian sobie odpowiadające, albo śpiewa naprzemian z kantorami".

Podajemy wiek melodyj według badań benektyńskich:

10	wiek	—	Gloria	1, 4, 6, 11, 14, 15;
10—11	„	—	„	(3)
11	„	—	„	3, 9, (1), (2) —;
12	„	—	„	5, 7, 12, 13
13	„	—	„	2
15	„	—	„	10
16	„	—	„	8

Struktura muzyczna melodyj gregorjańskich Gloria posiada charakter psalmodyczny. Prostota melodyj Gloria leży w ścisłym związku ze sprawą długości tekstu modlitewnego. Na najpowolniejsze odśpiewanie całego Gloria niedzielnego potrzeba zaledwie 3 minuty czasu. Niczem tedy nie jest uzasadnionem opuszczanie lub skracanie śpiewów Gloria we mszy uroczystej.

(Dalszy ciąg nastąpi)

JAN MAKLAKIEWICZ

ZAGADNIENIA SOCJALNE I TOWARZYSKIE W ZESPOŁACH ŚPIEWACZYCH

Jeżeli na łamach naszego pisma zajmujemy się coraz częściej sprawami, dotyczącemi naszej zaniedbanej kultury muzycznej, czynimy to w tem przeświadczeniu, że są to sprawy, które trzeba

stale wydobywać na światło dzienne, ażeby mogły znaleźć pomyślne rozwiązanie wśród wielu innych poczynań, składających się na całokształt polskich zagadnień kulturalnych.

Niedomagania w dziedzinie organizacji zespołów śpiewaczych nie obejmują Górnego Śląska, Poznańskiego i Pomorza. W dziel nicach tych chórów jest b. dużo. Posiada je nieomal każda wio ska. Poziom ich jest różny, miejscami jednak, zwłaszcza po mia stach, jest bardzo wysoki.

Niedobrze, nawet, można rzecz nazwać po imieniu, całkiem źle jest w pozostałych częściach Polski.

Polacy naogół należą do ludzi muzykalnych; są muzykalniejsi, naprzykład, od Anglików; dlaczego więc nie zdradzają żywszego zainteresowania sprawami muzycznemi?

Pomówmy tym razem o naszych zespołach chóralnych.

Co się dzieje w tej dziedzinie na wsi?

Chłop, dziewczyna wiejska, pastuszek śpiewają lub wygrywają swoje melodje jednogłosowo, nie mając pojęcia o śpiewie harmonicznym, chóralnym (wyjątek stanowią górale tatrzańscy, którzy śpiewają trzygłosową harmonją).

Na wsi więc może powstać chór, albo dla celów kościelnych, dzięki miejscowemu organiście, albo, zawdzięczając nauczycielowi szkoły ludowej, który próbuje swych sił na tem polu pracy społecznej.

Do zespołów takich należy przeważnie młodzież, okazująca zresztą dużo dobrych chęci.

Wielką przeszkodą na prowincji do osiągania trwałych rezultatów w amatorskich chórach jest t. zw. słomiany ogień, który jest na początku olbrzymim pożarem, lecz szybko gasnącym, zapałem naogół krótkotrwałym, jeszcze szybciej ostygającym. Następną przeszkodą bywa zbytnie zróżniczkowanie młodzieży naszej pod względem politycznym, oraz brak wrodzonych pojęć i uczuć demokratycznych, bez których jest nie do pomyślenia jakakolwiek praca w zespołach śpiewaczych.

Jeżeli jest ktoś, komu się wydaje, że cokolwiek więcej wie, że coś więcej znaczy od drugiego, to jemu już „nie wypada“ stanąć w chórze obok osoby stojącej nieco niżej pod względem inteligencji lub robotnika, który przyszedł na lekcję w pobrudzonej kurtce i, powiedzmy, bez kołnierzyka, wprost z pracy (może bez obiadu); córka bogatego piekarza nie może śpiewać z nut, trzymanych przez stojącą obok niej służącą od pani aptekarzowej.

Jeżeli dobrze się złoży, przy najlepszych nawet okolicznościach, to tych, którym „wypada“ razem śpiewać, jest niewielu. Stąd taka mała liczba chórów i taka znikoma liczba śpiewaków.

Jak się przedstawiają te sprawy w Warszawie i w innych wielkich miastach?

Za odpowiedź na to może służyć drobne wyjaśnienie. Kiedy i przy jakich uroczystościach w naszem życiu społecznem i towarzyskiem są chóry nieodzowne?

Naogół bez chóru nie może się odbyć rozpoczęcie sezonu w znanych stowarzyszeniach sportowych i oświatowych. Chór śpiewa również na zjazdach oraz jubileuszach. W tym celu zaprasza się jeden z reprezentowanych zespołów chóralnych, który, rozumiejąc społeczny charakter uroczystości, chętnie bierze udział w takich imprezach, ze szkodą zazwyczaj dla swej normalnej pracy w zespole.

Kiedy natomiast można przyłapać np. inteligenta na gorącym uczynku śpiewania chórem i to z całego otwartego serca? Naturalnie na przeróżnych uroczystościach rodzinnych. Jedynym numerem popisowym o znaczeniu powszechnem jest: „Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam!“ Po tym ulubionym utworze, zarówno jak i po „Choć burza huczy wkoło nas“, można się spalić ze wstydu i zamknąć na cztery spusty, ażeby być dalej od tej nędzy, nie materjalnej, lecz nędzy poziomu kulturalnego.

Nasamprzód należy całej polskiej inteligencji stale powtarzać, że repertuar chóralny w życiu towarzyskiem ma okropny i bardzo mizerny. Jakto? Tylko „Sto lat“ i „Choć burza“? To wszystko? Przepraszam, jeszcze coś: „Wszystkie rybki śpią wesoło!“

Następnie trzeba wyraźnie powiedzieć, że np. urzędnik bez różnicy stopnia może stanąć obok robotnika w jednym chórze (chyba jeden od drugiego się nie pobrudzi!). Natomiast przy połączeniu w jednym zespole ludzi o różnych stopniach inteligencji łatwo można zaobserwować olbrzymią filtrację o podwójnem działaniu: inteligencja przenika do t. zw. niższych sfer zgóry, zabierając wzamian moc entuzjazmu, który przepełnia współpracę w zespołach chóralnych, składających się w większości z robotników.

W każdem większem przedsiębiorstwie, zatrudniającem kilkaset osób, urzędników i robotników, mógłby być zorganizowany chór, lecz tylko wtedy, kiedy zgłoszą się do śpiewu wszyscy, obdarzeni głosem i posiadający słuch, bez różnicy na stanowiska, jakie zajmują.

Pieśń chóralna w całości ma przecież za wykonawców zespół bezimienny. Gdyby t. zw. inteligent wraz z robotnikiem zespolili się w jedną całość, jakaby piękna pieśń powstała, ile byłoby w niej szlachetności i ile mocy i siły. Czy nie możnaby wtedy powiedzieć, że tworzy się społeczność, godna swego miana?

WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW

ZWIĄZKU CHÓRÓW KOŚCIELNYCH ARCHID. GNIEŹN.-POZNAŃSKIEJ

odbędzie się

w Poznaniu w czwartek, dnia 11 maja r. b. o godz. 11-tej w sali Księgarni Św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22.

Porządek dzienny:

O godz. 9,30 msza św. w kościele Św. Marcina za zmarłych członków Związku Chórów Kościelnych i Związku Organistów.

O godz. 10-tej początek zebrania Związku Chórów Kościelnych.

Program zebrania:

1. Zagajenie i przemówienie prezesa Zw. Ks. Faustmana.
2. Wybór prezydjum.
3. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6. Wnioski.
7. Wolne głosy.
8. Wykład Ks. Dr. Gieburowskiego z ilustr. muzyczną z płyt gramofon.

Udział w zebraniu biorą z urzędu ks. ks. Patroni, Prezesi i Dyrygenci, prócz tego delegaci 1 na 50 członków chóru.

Za Zarząd Związku Chórów Kościelnych

St. Siedlewski, sekretarz. Ks. W. Faustman, prezes.

Po ukończonem zebraniu delegatów Zw. Chórów Kościelnych odbędzie się niezwłocznie

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ORGANISTÓW

ARCHIDIECEZJI GNIEŹNIEŃSKO-POZNAŃSKIEJ

Program zebrania:

1. Zagajenie i przemówienie prezesa p. J. Pawlaka.
2. Wybór prezydjum.
3. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wybór Zarządu.
6. Wnioski.
7. Rozporządzenie Kurji Arcybiskupiej w sprawie egzaminów, kursów i rekolekcji dla organistów.
8. Wolne głosy.

Za Zarząd Związku Organistów

St. Siedlewski, sekretarz. J. Pawlak, prezes.

Uwaga: Powyższe zebrania urządza się w jednym dniu, celem zaoszczędzenia dwukrotnego przyjazdu pp. Organistów, gdyż w jednem i drugiem zebraniu biorą udział.

KOLEGJUM POLSK. ORGANISTÓW-CHÓRMISTRZÓW

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU CENTRALNEGO KOLEGJUM POL. ORGANISTÓW-CHÓRMISTRZÓW

Na pierwszem posiedzeniu nowoobrany Zarząd postanowił wysłać do wszystkich Zarządów Diec. Kol. Pol. Organ.-Chórm. następujący komunikat:

„Szanowni Koledzy! Na kongresie Kolegjum Polskich Organistów-Ckórmistrzów, który odbył się 9 lipca 1931 r. w Częstochowie wybrano nowy zarząd Główny Kolegjum, do którego weszli: Furmanik Józef z Warszawy, Pietrzyk Ed. z Lublina, Bród władysław z Tarnowa, Drzewoski Jan zWarszawy, Zielonacki z Częstochowy, Przystał Franciszek z Krakowa, Urbański Franciszek z Warszawy, Bulak Franciszek z Łomży i Pyska Władysław z Przemyśla. Na pierwszem posiedzeniu nowoobranego Zarządu dokonano podziału mandatów w sposób następujący: Prezes — J. Furmanik, V. prezes — E. Pietrzyk, sekretarz (czasowy) Fr. Urbański, skarbnik — J. Drzewoski, gospodarz — Fr. Bulak. Zmiany Zarządu Głównego dokonane zostały w celu reorganizacji Kolegjum i ożywienia jego pracy.

Nowy Zarząd przejmując władzę od Komisji Rewizyjnej stwierdził, iż Kolegjum pod każdym względem jest w bardzo ciężkiej sytuacji, w szczególności zaś strona organizacyjna i jednolitość ustroju Kolegjum pozostawiają najwięcej do życzenia; wystarczy wskazać, że w niektórych diecezjach pozostały zaledwie tylko ślady istnienia organizacji. Kontaktu pomiędzy Zarządem Głównym, a Zarządem diec., poza małemi wyjątkami nie było prawie żadnego, aczkolwiek dotychczas obowiązujący statut, co innego zupełnie nakazuje. Nie przestrzeganie statutu, częste zmiany władz, wprowadzone co pewien okres czasu inowacje i brak ofiarności ze strony członków, musiały niewątpliwie wytworzyć stan, którego dziś śmiało nazwać można rozkładem organizacji. Nic też dziwnego, że organizacja Kolegjum w ścisłem tego słowa znaczeniu nie istnieje, a wyniki pracy Jego Władz, nie są takie, jakich się spodziewano i jakie być powinny. Z powyższego wynika, iż warunki w jakich nowy Zarząd podejmuje pracę są nader trudne i ciężkie. Nie zrażając się jednak tym stanem organizacji, Zarząd Główny wierzy niezłomnie, że przy zrozumieniu własnego interesu przez ogół Kolegów — Organistów, przy wydatnej pomocy dele-

gatów Dekanalnych i przy współpracy Zarządów Diecezjalnych, uda się organizację doprowadzić do należytego porządku, a dążenia członków do zaspokojenia ich potrzeb. Podniesienie organizacji Kolegjum pod względem moralnym, organizacyjnym i materjalnym jest tylko możliwe, przez udział wszystkich Organistów w tej pracy. Wierzymy, że i prasa interesująca się zagadnieniem organistowskiem w Polsce okaże nam w miarę możności swoją pomoc. By jednak można było rozpocząć pracę w myśl uchwał Kongresu i realizować wnioski, Zarząd Główny Kolegjum zwraca się do wszystkich Zarządów Diecezjalnych, by zgłosiły deklaracyjnie swoje przystąpienie do centrali i nadesłały: a) imienny spis Zarządu Diecyzjalnego z dokładnem adresem, b) cyfrowe dane o ilości członków zorganizwanych, c) krótkie sprawozdanie z życia organizacji Diecyzji, d) zestawienie rachunkowe za 1930 r. Ufni, iż wezwanie nasze zostanie potraktowane jako pilne i zmierzające do odrodzenia i uporządkowania organizacji, oczekujemy pozytywnej odpowiedzi do dnia 30 września r. b., kreśląc się z koleżeńskiem pozdrowieniem. — Zarząd."

Zdawałoby się, że tak jasno wyłuszczone niedomagania Kolegjum w powyższym komunikacie przez nowoobrany Zarząd zainteresują poszczególne diecyzje i wszystkich tych, którym sprawa organistów nie jest obojętna, co rychlej zgłoszą swą przynależność do Centrali, a tem samem poprą moralnie szczere zamiary reorganizacji Kolegjum nowoobranego Zarządu.

Lecz — niestety stało się inaczej, gdyż zaledwie 6 diec.: Lubelska, Płocka, Łódzka, Krakowska, Przemyska i Warszawska zgłosiły swoją przynależność, a reszta, na liczne zapytania, nie daje znaku o sobie. Za wyjątkiem diec. Łomżyńskiej, której pp. organiści na ogólnym zjeździe „Związku Wzajemnej Pomocy Organistów Diec. Łomżyńskiej" postanowili dążyć do zlania się z Kolegjum.

Nie bacząc na powyższe fakty nowoobrany Zarząd robi co może, aby kolegjum utrzymać, wiedząc, iż z chwilą utraty Kolegjum organiści pozbawieni byliby jedynej prawnej instytucji, broniącej ich egzystencji.

Dużo czasu Zarząd musiał zużyć na przejrzenie i uporządkowanie wszelkich dokumentów i spraw Kolegjum, co stało się w znacznej mierze uskutecznione, bez pomocy pracowników płatnych. Najpilniejszą była sprawa uregulowania lokalu. Wobec niepłacenia komornego za lokal Kolegjum przez Zarząd poprzedni

od dwóch lat, co stanowiło sumę 1.800 zł, Zarząd był w takiej sytuacji, iż lada dzień Kolegjum mogło było znaleźć się na ulicy. gdyż groziła eksmisja, a pieniędzy nie było. Po nawiązaniu pertraktacji z administratorem domu udało się Zarządowi dług ciążący na Kolegjum anulować z warunkiem usunięcia się z zajmowanego lokalu. Od 1 czerwca 1932 wynajęto nowy lokal przy ulicy Dobrej Nr. 65, Według umowy Kol. zobowiązało się płacić po 50 zł miesięcznie.

Jedną z najważniejszych przyczyn zaniku łączności pomiędzy członkami Kolegjum był brak jednego wspólnego pisma. Natomiast było ich kilka jak: „Kronika Muzyczna" diec. lubelskiej, „Polski Organista" w Szreńsku, „Nasza sprawa" w Przemyślu. „Gazeta Związkowa" w Krakowie i „Kierownik Chórów" w Częstochowie. Powyższe pisma służyły sprawom tylko poszczególnych diec., przez co przyczyniły się do zaniku zainteresowania sprawami ogólnemi. Na zjeździe dn. 1 kwietnia 1932 r. w Warszawie omawiano tę sprawę i postanowiono uznać „Muzykę Kościelną", wychodzącą w Poznaniu za organ Kolegjum.

Niestety sprawą pisma wiele diec. wcale się nie interesuje, co źle świadczy o poziomie moralnym i zawodowym wielu pp. Organistów.

By zachęcić do prenumeraty wspólnego pisma Zarząd ogłosił odezwę w Nr. 5/6 „Muz. Kościel.". Nr. ten, jako propagandowy, zakupiony w 100 egz. przez Kolegjum był rozesłany po kilka numerów dla każdej diec. gratisowo. Uważamy, iż każdy organista polski winien prenumerować miesięcznik „M. K.", poświęcony muzyce i sprawom organistów, zyskają na tem jego wiadomości umysłowe i zawodowe.

W sprawie ubezpieczenia org. w Kasie Chorych i w Zakładzie Ubezp. Społ. członkowie Zarządu odbywali konferencje z wybitnemi przedstawicielami sfer Duchownych, z których dowiedzieli się, że sprawy powyższe leżą Władzom Duchownym na sercu, lecz definitywnie nie zostały uregulowane. Centralny Zarząd zasięgnął informacji od Zarządów Diec. jak te sprawy stoją na terenach poszczególnych diec., — informacje wykazały, że są one we wszystkich diec. przez Władze Duchowne jednakowo traktowane. Jednocześnie Centr. Zarząd stwierdził, że w wielu wypadkach w różnych diec. pp. organiści są ubezpieczeni, co wskazuje na to, że idea ubezpieczeń wśród Duchowieństwa przybiera formy realne.

Sprawozdanie kasowe

1931 rok

Przychód		Rozchód	
Otrzym. gotówka od p. Kozona	zł 502,11	Kupno kwitarjuszów . . .	zł 3,60
Pozostałość na rach. czek. . .	„ 15,60	Marki pocztowe	„ 5,50
$^0/_0$ na rachunku czek. . .	„ 1,66	Podatek mieszkaniowy . .	„ 35,70
		Należność Z. U. P. U.	„ 120.50
			zł 165,30
		Saldo	„ 354,07
	zł 519,37		zł 519.37

1932 rok

Przychód		Rozchód	
Saldo z 1931 r.	zł 354,07	Gratifikacje	„ 12,30
Składki: diec. Lubelska . .	„ 120,00	Usługa	„ 35,00
„ „ Łódzka . .	„ 120,00	Marki pocztowe	„ 27,70
„ „ Płocka . .	„ 120,00	Przybory piśmienne	„ 7,00
„ „ Krakowska .	„ 180,00	Koszta przeprowadzki . .	„ 22,00
Składki zaległe	„ 13,00	100 egz. Muzyki Kościelnej .	„ 100,00
Wpisowe	„ 5,00	Zwrot kosztów przejazdów .	„ 23,90
Na prenumeratę M. K. . .	„ 99,00	Komorne za 4 m.	„ 200,00
Sprzedaż makulatury i in. .	„ 20,00	Prenumerata M. K.	„ 102,00
$^0/_0$ z P. K. O.	„ 1,14	Opłaty manipulacyjne P. K. O.	„ – .75
Omyłkowy wpływ przez			zł 530,65
P. K. O.	„ 12,00	Saldo na 1933 r.	„ 513,50
	zł 1044,21		zł 1044,21

Zarząd Centralny:

Sekretarz: J. Drzewoski. Prezes: J. Furmanik.

ZWIĄZEK ORGANISTÓW DIEC. CHEŁMIŃSKIEJ

KOMUNIKATY ZARZĄDU

Muzykę Kościelną wysyłamy tylko tym kolegom, którzy bieżące składki uiścili. Składka wynosi: rocznie 12,10 zł lub kwartalnie 3,25 zł. Prosimy powiadomić o tem wszystkich sąsiednich kolegów i zachęcić ich do regularnego płacenia.

Kilkanaście Kolegów nie nadesłało też jeszcze składek do Kasy Pogrzebowej. Rok ubiegły coprawda był liczniejszy w wypadkach śmierci a szczególniej odczuli to członkowie Kasy Pogrzebowej, którzy aż cztery razy na wsparcie pogrzebowe zbierać się musieli. Niechże to nas jednak nie zasmuca, ale przeciwnie przypomina nam, że i my w niedługim może czasie tę pielgrzymkę zakończymy, a rodziny nasze z błogiem uczuciem wdzięczności przyjmą to wsparcie pogrzebowe. Każdy więc organista do tej właśnie Kasy Pogrzebowej należeć powinien i niewątpliwie też w niedługim czasie należeć będzie. Informacji udzieli Sekretarjat Związku Organistów, Grudziądz — Szkolna 4/6.

Taksa za msze św. śpiewane wynosi od stycznia br. 4 zł. Z tego organista pobiera 75 gr a kalkanista 15 gr. Za ciche msze św. ustalono taksę na 2 zł.

Na pogrzeb śp. Reinholzowej w Luzinie wypłaciliśmy z Kasy Pogrzebowej 123 zł wsparcia. Prosimy o wpłacenie 1,65 zł składki bieżącej. Blankiety zostaną nadesłane.

Ponieważ w najbliższym czasie rozesłane zostaną z Urzędu Skarbowego formularze celem podania dochodu, podajemy do wiadomości, że organiści powinni zwrócić formularz z dopiskiem — jestem urzędnikiem prywatnym i podatek przez pracodawcę zostaje potrącany.

W Łągu zmarł długoletni emerytowany organista jubilat ś. p. Piotr Bruski. Służył kościołowi przeszło 54 lat, niech mu to Pan Bóg wynagrodzi. R. i. p.

ZEBRANIE OKRĘGOWE

odbyło się w Chełmży — Hotel Pomorski — 15 grudnia 1932 r. Na porządku obrad był odczyt kol. Dogi o istocie polskich kolend, komunikaty zarządu, śpiew chórów i wolne głosy, w których żalono się, że o urządzić się mających akademjach organiści częstokroć dopiero w ostatnim tygodniu powiadomieni zostaną, więc chór odpowiednio przygotować nie mogą.

W Kartuzach odbyło się dek. zebranie 14 grudnia 1932 r, przy licznym udziale członków. Przewodniczył kol. Mowiński, który też miał odczyt o śpiewie i praktykowaniu tegoż. Po omówieniu spraw zawodowych i wyczerpaniu porządku, zamknięto zebranie, którego przebieg był bardzo zajmujący i harmonijny.

ZWIĄZEK ORGANISTÓW ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Dnia 25 stycznia br. zmarł śp. Stanisław Sypek, organista parafjalny w Jaworniku koło Myślenic w wieku lat 63. — Częstokroć praca ludzi na najskromniejszych stanowiskach organisty, wydaje tak olbrzymie owoce i skutki, że staje się po Ich śmierci jakby żywym pomnikiem. Do takich właśnie należał śp. Sypek. Objąwszy przed 42 laty posadę organisty parafjalnego w Jaworniku, pełen sił i zapału, pełnił swe obowiązki z umiłowaniem. Starał się o uświetnienie naszych uroczystości kościelnych swą grą i prowadzeniem chóru wielogłosowego oraz muzyką dętą, którą założył sam i z powodzeniem prowadził. Był zawsze prawą ręką miejscowych Księży proboszczów, których w ciągu swej pracy oarganistowskiej miał czterech a z każdym z nich żył jak najbardziej serdecznie. Poznawszy i umiłowawszy tutejszy podgórski lud, naogół biedny i ciemny, starał się wszelkiemi siłami przyswoić dla ukochanego Jawornika postęp, jaki widział ,lub o jakim słyszał w innych miejscowościach, a więc: Kólko Rolnicze, Kasa Stefczyka, Straż pożarna, Związek hodowców bydła czerwonego. polskiego, i wiele wiele innych organizacyj i związków na zawsze czcić będzie pamięć Jego, jako swego założyciela i odddanego i nadzwyczaj czynnego pracownika. Nie tyle z wykształcenia, ile z urodzenia inteligenty, prawy, potrafił wiele dobrego zdziałać wśród parafjan. To też mozolna i ciągła praca wyczerpała Jego wątły organizm i mimo kilkoletniego leczenia się, nieustępliwa i bolesna choroba położyła kres czynnemu Jego życiu. Pogrzeb śp. Stanisława Sypka stał się prawdziwą manifestacją żałobną, w której oprócz miejscowego duchowieństwa z Ks. Proboszczem Górnisiewiczem na czele, wzięli udział Ks. Kanonik Józef Bienias z Radziechów, Ks. Proboszcz Pytel z Krzyszkowic, kilka kolegów organistów z sąsiednich parafij, członkowie organizacyj miejscowych. Straż pożarna z sztandarem, orkiestra i nieprzeliczone tłumy parafjan. W przepięknej mowie pogrzebowej w kościele podniósł Ks. Kanonik Bienias zasługi Zmarłego i pracę olbrzymią dla Jawornika, zaś nad otwartą mogiłą pożegnał śp. Stanisława Sypka osobisty przyjaciel i kolega Zmarłego Jakób Jamka, prezes Związku Organistów Archidiecezji krakowskiej w imieniu zrzeszonych organistów. Cześć pamięci zasłużonego Organisty-pracownika

Jabób Jamka, organista w Bieżanowie.

ZWIĄZEK CHÓRÓW KOŚCIELNYCH ARCHIDIEC. GNIEŹNIEŃSKO-POZNAŃSKIEJ

KOMUNIKATY ZARZĄDU

Zwracamy uwagę na III. Kongres muzyki w Toruniu i zachęcamy do wzięcia udziału przedewszystkiem Chóry wzgl. delegatów z Okręgów Bydgoskiego, Inowrocławskiego i Gnieźnieńskiego.

Wszystkie chóry należące do Związku otrzymały po 2 formularze sprawozdawcze, które należało wypełnić po odbytem walnem zebraniu i 1 formularz przesłać do Związku. Niestety dotąd tylko kilka chórów nadesłało sprawozdanie za rok 1932.

Równocześnie wysłaliśmy wyciąg zaległości do Związku z prośbą uregulowania tychże.

Do Związku przystąpiły następujące chóry: Chór kościelny pod wezw. św. Grzegorza z Bydgoszczy (Czyszkówko), Janków Przyg. i Chór Zmartwychwstania Poznań-Wilda.

Chóry pragnące być członkiem Związku zgłaszają się najpierw do Związku a dopiero Związek przydzieli chóry do Okręgu.

Okręgi wzywamy do nadesłania sprawozdań z Walnych zebrań, które już należało odbyć.

Zwracamy uwagę na komunikat o Walnem zebraniu Związku Chórów Kościelnych.

Sprawozdania roczne nadesłane przez chóry do „M. K." nie możemy niestety umieścić, gdyż materjał jest bardzo obszerny, a mało ważny dla ogółu czytelników „M. K.". Natomiast chętnie umieszczać będziemy sprawozdania z Walnych zebrań okręgów oraz z ważniejszych prac w chórach jak koncerty, wieczornice, rocznice i t. p.

Składkę do Związku na rok 1932 wpłaciły następujące Chóry:

1. Poznań (św. Marcin) 12,50 zł; 2. Owińska 10,— zł; 3. Marzenin 3,50 zł; 4. Mogilno 13,— zł; 5. Miejska Górka 11,25 zł; 6. Mur. Goślina 7,50 zł; 7. Poznań (Boże Ciało) 7,50 zł; 8. Leszno 10,— zł; 9. Swarzędz 9,— zł; 10. Bojanowo 18,50 zł; 11. Janikowo 8,25 zł; 12. Iwno 9,— zł; 13. Gniezno (św. Wawrzyńca) 5,— zł; 14. Polanowice 8,50 zł; 15. Poznań (chór miesz. OO. Jezuitów) 5,25; 16. Poznań (Główna) 9,25 zł; 17. Środa 12,50 zł; 18. Poznań (Dębiec) 6,25 zł; 19. Nakło 10,50 zł; 20. Czerlejno 5,— zł; 21. Rawicz 8,— zł; 22. Inowrocław (N. M. Panny) 4,— zł; 23. Bydgoszcz (chór pań Róż.) 15,— zł; 24. Bydgoszcz (Harmonja) 12,90 zł; 25. Byd-

goszcz (Szwederowo) 9,60 zł; 26. Wieleń 10,50 zł; 27. Poznań (męski chór OO. Jezuitów) 5,— zł; 28. Buk 10,— zł; 29. Ostrów 12,50 zł; 30. Gniezno (Fara) 5,— zł; 31. Rynarzewo 8,— zł; 32. Zduny (Harmonja) 15,— zł; 33. Spławie 10,— zł; 34. Orzechowo 8,25 zł; 35. Zduny (Chór Kośc.) 5,— zł; 36. Gniezno (chór Seraficki 2,50 zł; 37. Mosina 12,— zł.

Składkę na rok 1933:

1. Poznań (św. Marcin) 20,— zł; 2. Janikowo 15,50 zł; 3. Iwno 5,25 zł; 4. Czerlejno 5,— zł; 5. Bydgoszcz (Harmonja) 12,75 zł; 6. Zduny (Harmonja) 5,50 zł; 7. Spławie 2,50 zł.

WALNE ZEBRANIE OKRĘGU KUJAWSKIEGO W INOWROCŁAWIU

W dniu 21 lutego br. na dolnej sali hotelu „pod Lwem" w Inowrocławiu, odbyło się walne zebranie delegatów Okręgu Kujawskiego w Inowrocławiu, które zagaił wiceprezes ks. Kubicki z Mogilna, witając licznie zebrannych gości i delegatów. Do prezydjum walnego zebrania poproszono ks. prob. Dąbrowskiego z Mątew jako przewodniczącego, ks. Ziarniaka jako ławnika oraz p. Szatkiewicza jako sekretarza. Zarząd Gł. Zw. Chórów Kośc. reprezentował wiceprezes Zw. p. prof. T. Sobieski z Inowrocławia, który życzył obradom pomyślnego przebiegu.

Nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Jako pierwszy zdał sprawozdanie sekretarz okręgowy p. Droszcz, który z przykrością stwierdził, że ubiegły rok nie był dla okręgu pochlebnym, gdyż wskutek zbyt lekkiego traktowania swych obowiązków przez członków zarządu okręg się rozluźnił, a wśród poszczególnych chórów powstał chaos i rozgoryczenie.

Zebrań odbyło się: 1 walne, 1 plenarne i 1 ścisłego zarządu. Okręg liczy 6 chórów. Zgłosiły swoje wstąpienie 2 chóry i to: Chór Kośc. im. św. Cecylji w Łabiszynie i Chór Kośc. w Mątwach. Prócz tego odbyła się w całym roku tylko jedna wizytacja chóru kośc. męskiego „Jedność" w Barcinie. Sprawozdanie swoje zakończył sekretarz gorącą apelacją do delegatów, aby w tym roku na członków zarządu wybrali osoby, które będą naprawdę pracowały dla dobra Okręgu Kujawskiego.

Następne sprawozdanie zdał dyrygent okręgowy p. prof. Sobieski, który w zastępstwie prezesa okręgowego ks. Szukalskiego (który w czasie roku ubiegłego zrzekł się prezesury) również zauważył, że ubiegły rok pozostawił po sobie bardzo smutny widok.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono udzielić ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako patron ks. prob. Dąbrowski z Mątew, prezes p. dyr. Leszkowski, wiceprezes p. J. Hankiewicz, sekertarz p. R. Droszcz, skarbnik p. J

Wyborski, dyrygent okręgowy p. W. Ciesielski, wszyscy z Inowrocławia i ławnicy p. Leżała z Janikowa i p. Tomczak z Barcina. Po złożeniu życzeń nowemu zarządowi przez przedstawiciela Zw. Ch. Kośc., delegatów chórów świeckich i kościelnych oraz gości, nowoobrany prezes p. dyr. Leszkowski solwował zebranie hasłem „Cześć Pieśni Kościelnej".

(—) *Droszcz*, sekretarz.

ZWIĄZEK CHÓRÓW KOŚCIELNYCH ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

KONKURSY CHÓRALNE

Zarząd Związku zawiadamia, że konkursy chórów zapowiedziane w prasie, odbędą się w dniu 5 listopada br. W konkursach mogą wziąć udział oprócz chórów związkowych także i chóry kościelne względnie świeckie nienależące do Związku. Komisja artystyczna ustaliła następujący program utworów konkursowych. Pierwsza kategorja. Chóry męskie: B. Pękiel: Agnus z Missa brevis i Bolesław Wallek Walewski: Ave Maria. Chóry mieszane: W. Szamotulski: In Te Domine speravi (według wydania Stow. Mił. Muz. Dawnej w Warszawie) i Kaz. Garbusiński: Kyrie z Missa Gloria Tibi Trinitas. Chóry żeńskie: W. Gieburowski: Jesu dulcis memoria i J. Kromolicki: Kryrie z Missa in Festis solemnibus. Druga kategorja. Chóry męskie: G. G. Gorczycki: Sepulto Domino i M. Gomółka: Psalm 103. Chóry mieszane: M. Gomółka: Królu niebieski — Psalm 28 i F. Nowowiejski: Hymn Salezjański. Chóry żeńskie: W. Gieburowski: Niepokalana i St. Moniuszko: Kyrie ze Mszy polskiej trzygł. Trzecia kategorja. Chóry męskie: K. Garbusiński: Veni Creator i B. Wallek Walewski: In viam pacis. Chóry mieszane: M. Gomółka: Psalm 97 i Wendelin Świerczek: Ave Maria. Chóry żeńskie: F. Nowowiejski: Przeczysta Panno i Adam Minchejmer: Modlitwa.

Regulamin zawodów przesyła na życzenie Sekretarjat Związku (Kraków, Straszewskiego 18).

KURS WAKACYJNY DLA DYRYGENTÓW

Na ogólne życzenie organizuje Związek Chórów kościelnych czterotygodniowy kurs dla dyrygentów. W programie muzyka kościelna i świecka. Wykładowcy: Dyr. Bolesław Wallek Walewski. prof. Kazimierz Garbusiński i X. prof. Wład. Wargowski. Inauguracja kursu 4 lipca br. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Związku Chórów kościelnych, Kraków, Straszewskiego 18.

KRONIKA CHÓRALNA

Z ŻYCIA MUZYCZNEGO KRAKOWA

RECITAL ORGANOWO-CHÓROWY

Staraniem Związku Chórów kościelnych odbył się w styczniu br. szósty z rzędu recital organowo-chórowy w kościele O. O. Jezuitów na Wesołej. Wobec licznego audytorjum odtworzyli uczniowie Konserwatorjum Towarzystwa Muzycznego, klasy prof. Kazimierza Garbusińskiego, następujące utwory organowe: Bacha II Preludjum i fugę d-moll — Gerard Płachetko, VIII Preludjum i fugę b-dur — Jakób Krupa, II Koncert a-moll — Paweł Mastela, Sherlla († 1693) Passacaglia d-moll — Stanisława Gulda i Schumanna II Fugę Bach — Paweł Mastela. Program był opracowany bardzo starannie. Słuchacz odnosił wrażenie, że młodzi adepci sztuki organistowskiej zdają sobie jasno sprawę z konstrukcji każdej kompozycji, której pracę umieją podkreślić przez umiejętną i trafną rejestrację, unikając szablonu tak często spotykanego u odtwórców Bacha. Chór mieszany Konserwatorjum odśpiewał Kyrie, Sanctus i Agnus Dei z Missa d-moll Mozarta z tow. organu, 2 skrzypiec i kontrabasu. Całością dyrygował prof. Garbusiński, akompanjował Paweł Mastela.

REQUIEM MOZARTA

W ramach dorocznego koncertu wykonało „Krak. Echo" przy współudziale chóru mieszanego i orkiestry Tow. Muzycznego fragmenty Requiem Mozarta pod dyrekcją Bolesława Wallek-Walewskiego. Requiem Mozarta, jak wiemy, nie zostało w całości wykończone przez kompozytora, lecz częściowo uzupełnione przez Süssmayera, kapelmistrza wiedeńskiego. Dyr. Walewski wybrał jednakże te części, które w całości były stworzone przez samego mistrza, mianowicie przepiękne Dies irae złożone z sześciu numerów: Dies irae, Tuba mirum, Rex tremendae, Recordare, Confutatis i Lacrymosa, pisane na chór mieszany i kwartet solowy. Należy zaznaczyć, że dzieło Mozarta nie jest kompozycją liturgiczną i nadaje się do wykonania jedynie w sali koncertowej. Z pośród utworów religijnych Mozarta jest ono najpiękniejszem; Haydn wyraził się o niem, że „gdyby Mozart nic innego nie skomponował jak swoje kwintety smyczkowe a dla kościoła swoje Requiem, to już przez te dzieła stałby się nieśmiertelnym". Wykonanie dzieła Mozartowskiego stało na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Chór mieszany i kwartet solowy (Chmiel — Tryczyńska — Pastówna — Stępniowski — Mazanek) brzmiały równie świetnie jak chóry katowickie, które wykonały Händla „Judasza Machabeusza" pod dyr. Stoińskiego.

KRAKOWSKIE „HASŁO"

Chór męski „Hasło", którego założycielem był zasłużony działacz społeczny śp. dr. Henryk Jordan, spełnia od szeregu lat zaszczytne funkcje chóru kościelnego w świątyni Marjackiej. Z tego powodu towarzystwo kultywuje w dziewięćdziesięciu procentach śpiew kościelny. Rzadko który chór posiada tak obfity repertuar mszy wielogłosowych, motetów itp. Swój rozwój zawdzięcza

„Hasło" sprężystemu zarządowi z p. Andrzejem Siwkiem na czele, który pozyskał dla swego towarzystwa bardzo pracowitego kierownika artystycznego w osobie p. Stefana Profica, organistę i dyrektora chóru kościoła Marjackiego. Wielką zasługą p. Profica jest wprowadzenie polskiego programu do prastarej świątyni Marjackiej, w której w latach przedwojennych rozbrzmiewała niemal wyłącznie muzyka obca, szczególnie muzyka niemiecka. W ubiegłym roku „Hasło" powiększyło znów swój repertuar polski wykonując Bolesława Wallek Walewskiego Mszę ku czci św. Wincentego a Paulo, obecnie zaś na pulpicie dyrygenckim znajduje się „Missa B. Mariae Claramontanae" Feliksa Nowowiejskiego, która będzie wykonana z manuskryptu. Polski program organowy realizuje p. Profic z rónwym zapałem jako odtwórca organowy znany w Krakowie i poza Krakowem dzięki transmisjom radjowym. Dyrygent „Hasła" próbuje swych sił na polu kompozycji religijnej, jest autorem szeregu opracowań polskich pieśni, ponadto zinstrumentował wiele dzieł religijnych dla użytku kościoła Marjackiego. Jeden z zasłużonych dyrygentów krakowskich nazwał „Hasło" „chórem cichej pracy". Niewątpliwie praca systematyczna i wytrwała musi doprowadzić do dodatnich rezultatów. Należy życzyć chórowi i jego dyrygentowi, aby „cicha praca" stała się głośną i sławną tak, jak sławna jest wspaniała świątynia Marjacka w Krakowie.

KOŚCIÓŁ X. X. MISJONARZY NA STRADOMIU

Chór kleryków X. X. Misjonarzy wykonał w ostatnim czasie Richlinga Mszę pastoralną. Garbusińskiego Mszę pastoralną i Kromolickiego Mszę uroczystą. Chór Małego Seminarjum z Nowej Wsi transmitował do radja X. Józefa Orszulika Mszę na 4 gł. chór mieszany z organem i „Tota pulchra", oraz X. Leona Świerczka Psalmy a capella. Dzień św. Grzegorza, patrona muzyki kościelnej, obchodził kościół w Stradomiu bardzo uroczyście. W czasie mszy św. klerycy odśpiewali mszalne melodje gregorjańskie poraz pierwszy z udziałem głosów chłopięcych (małoseminarzyści) w strojach liturgicznych.

KONCERTY ORATORYJNE W WIELKIM POŚCIE

W kwietniu będą wykonane trzy oratorja: Liszta „Św. Elżbieta", Garbusińskiego „Siedm słów Chrystusa na krzyżu" i Bolesława Wallek-Walewskiego „Apokalipsa" (poraz pierwszy).

DZIAŁALNOŚĆ CHÓRÓW MAGISTRACKICH WARSZAWY

W ostatnie trzy niedziele połączone chóry magistrackie (500 osób) w trzech koncertach: Katedrze, Świętego Krzyża i Ś-go Aleksandra, na mszach czytanych, odprawianych o godz. 12,30, pod kierunkiem p. Jana Drzewoskiego, organisty kościoła Św. Karola Boromeusza, wykonały kolendy w układzie Nowowiejskiego, Niewiadomskiego i Kazury. — Wykonanie było dobre.

Niestety, chóry te, z braku funduszów, postanowiono zlikwidować — ma pozostać tylko 6 najstarszych i najsilniejszych liczebnie.

TOWARZYSTWO ŚPIEWACZE „SŁOWICZEK“ Z NOWEJ WSI

wykona w najbliższych tygodniach oratorjum Nowowiejskiego „Quo Vadis“ utwór wykonany w ostatnich kilkunastu latach prawie we wszystkich krajach Europy.

Chór zaliczany do najlepszych zespołów śląskich i liczący około 200 śpiewaków, osobą zdolnego dyrygenta p. J. Kandziory, udział orkiestry filharmonji Śląskiej (60 muzyków) oraz wybitnych solistów jak pp. M. Bielecka (sopran), St. Romanowski (baryton), St. Kruzer (bas) i E. Nowak (baryton) dają gwarancję, iż wykonanie tego trudnego dzieła będzie stało na poważnem poziomie artystycznem. Pierwszy koncert odbędzie się dnia 2 kwietnia w Nowej Wsi, następne dnia 9 kwietnia w Świętochłowicach i 11 kwietnia w Katowicach (sala powstańców).

Jest obowiązkiem przedewszystkiem śpiewaków samych, aby w czasach gdy kultura artystyczna tak mało znajduje poparcia u społeczństwa i czynników miarodajnych, poparli godny uznania wysiłek bratniego chóru.

NAJWIĘKSZE ORGANY ŚWIATA.

Jak donoszą z Rzymu, niebawem mają być oddane do użytku największe organy świata, znajdujące się w pontyfikalnym instytucie muzyki kościelnej. Organy te ustawione będą w sali Grzegorza XIII.

Pierwszy występ organów odbędzie się w czasie wielkiego koncertu wydanego na cześć wyższego duchowieństwa watykańskiego i korpusu dyplomatycznego. Papież przysłuchiwać się będzie koncertowi przez radjo. Organy te obsługiwane są elektrycznie, mają 5 manuałów, 112 rejestrów. Podarowane zostały przez bogatą amerykankę p. Justynę Wardy z Nowego Jorku.

Piotr Griesbacher, ceniony kompozytor dzieł kościelnych, dyrektor chórów i pedagog zmarł w Regensburgu w 69 roku życia.

W Berlinie powstało niedawno towarzystwo popierania muzyki organowej. Organizuje ono w okresie od stycznia do marca br. cykl koncertów, na których będą wykonane utwory Bacha, Händla, Franka i Dawida. Koncerty te będą się odbywały w poszczególnych kościołach.

„MUZYKA KOŚCIELNA“ wychodzi w Poznaniu w połowie każdego miesiąca.
Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Szkolna 18.
Warunki prenumeraty: Abonament roczny wynosi 8,— zł, półroczny 4,50 zł
Cena zeszytu 1,50 zł.
Cena ogłoszeń: strona 70 zł, $1/2$ str. 40 zł, $1/4$ str. 25 zł — Konto P. K. O. 207-940.
Do nabycia w księgarniach i składach nut.
Skład główny: Admin. „Muzyki Kościelnej“, Poznań, Szkolna 18

Wydawca: Związek Organistów Archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Siedlewski, Poznań, Szkolna 18.

Rolnicza Drukarnia i Księgarnia Nakładowa, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 24